

GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczajnym pa-
piercie złp. 12, na francuzkim złp. 15.

NR 75.

Pojedynczy numer na zwyczaj-
nym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 27 WRZEŚNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 5, 549	+ 7. 4	100			
26. 12	„ 6, 570	+ 8 7	100	połud: za. słaby	Pochmurno	deszcz.
3	„ 6, 609	+ 8. 8	100	połud: mocno	„ „	
9	„ 7, 910	+ 8. 9	100	„ średni	„ „	„
				„ słaby	„ „	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PARYŻ 13 września. — Półkownik margr. Martillat przybył tu z zabraniami w Algierze chorągwiemi i sztandarami. — *Atiso de la Mediteranée* donosi pod d. 26 sierpnia z Algieru: „Z wewnątrz kraju nadchodzą pomysłniewsze dla nas wiadomości. Bey Titeri zabitym został podczas wybuchłego roko-
szu. Kabailowie korzystając z tej okoliczności wstępnili jego stronników, i zostających w jego służbie turków. Potém wrócili wszyscy do gór swoich. Dla pojedynczych żołnierzy, którzy kraj przebiegają; jest ter z większe bezpieczeństwo, a stosunki z Arabami stały się cokolwiek zaufanszemi. Nie szczęśliwi mieszkańcy Bony, walczą jeszcze przeciw Kabailom. Czynnione tu są przygotowania do dostawienia im żywności i potrzeb wojennych. Jeżeli chcemy ten kraj dla siebie utrzymać, musimy korzystać z zimy, dla zapewnienia sobie jego zdobyczy. Arabowie cofną się na owczas do pustyni dla obsiewu

pól swoich, do czego potrzebują koniecznie spokoyności. Związek od strony morza w każdym porze roku może być zapewniony. Bona jest też cze dogodniejszą do zarzucania kotwic, niżeli port tutejszy; i oba porty wystawują dla naszych okrętów podczas ich tu pobytu dostateczne bezpieczeństwo. „

Dziennik *National* donosi: „Ostatni pdcztowy statek z Brazylii, przywiózł zatwierdzenie cesarza Don Pedro przedsięwziętych przez rejencyę na Terceirze środków, do przywrócenia konstytucji i odzyskania tronu portugalskiego dla Dony Marvi. — Sądzą, iż rejencya zacznie teraz czynnie działać dla dopięcia tego zamiaru. To tylko pewną jest rzeczą, iż gabinet angielski powołał do siebie hr. Palmelle, w celu układania się względem spraw portugalskich.

Tenże dziennik, odroczenie izby deputowanych za nieodrowne porzucenie i radzi ministrom, aby to jak najprędzey uskute-
cznili.

Zrobiono tu zakład o 20,000 fr. że rzę Talleyrand i były redaktor dziennika *National* P. Thiers, w przeciągu 6 tygodni wniędą do ministerstwa.

Dziennik *Sporów* wyraża: "Z boleścią postrzegamy, iż codzien nowe pisma przeciw Karolowi X. i jego rodzinie tu wychodzą. Zdaje się, jak gdyby b zimienni autorowie brudnych tych paskwilów, chcieli odnowić bezwstydnę szkalowania r. 1793.

Arcybiskup paryzki od 3ch dni jest już nieobecny i nikt nie wie, gdzie się znajduje.

Dziesiąty legion tutejszey gwardyi narodowej, daje d. 16 b. m. ucztę dla jenerała Lafayette.

Na rapport P. Bernard, że prezes i sekretarz *Związku przyjaciół ludu*, pociągnięni są do sądu, miał odpowiedzieć król: "Spodziewam się, że sprawiedliwość nie tylko inożna, postąpi sobie po ojcowsku. Pod mojem panowaniem niechciałbym, aby przy najsurowszem dochodzeniu sprawiedliwości, starano się kogo potępić. „

Król polecił jednemu z znakomitych uczonych, aby mu dokładnie opisał wszystkie literackie i naukowe związki w Europie, wraz z wykazem ich dochodów, aby mógł wesprzeć te, które istotnie wsparcia potrzebują.

Zapewniają, iż rząd posłał przez telegraf następujący rozkaz do Bajony: iżby rozpuzdono zbierających się na granicy wszystkich wychodniów hiszpańskich, ponieważ przez to zgoda między Francją i Hiszpanją mogłaby być nadwerężoną.

Pogłoski o wybuchley w różnych mieyscach Portugalii rewolucyi, utrzymują się; wymieniają szczególny Eworę, gdzie konstytucyoniści w znaczney liczbie powstałi.

LONDYN 10 września. — Mianowanie xcia Talleyranda ambassadorem francuzkim w W Brytanii, musiało przyjemne uczynić

wrażenie na tych wszystkich, którzy pragnę utrzymania ciągle dobrego porozumienia między obiema narodami, a to na podstawie wzajemnego interessu. Oprócz tego mianowanie to, uważać można jako bardzo pochlebne Anglii i jako okazujące moc ustanowionego we Francyi rządu. Każdemu wiadomo, że bonapartyści aż do ostatniej chwili politycznego swego istnienia oświadczałi, iż sprawa ich byłaby zwyciężyła, gdyby tylko przyłączył się do niej Talleyrand. Nakoniec mianowanie znanego z przewyższającej biegłości w dyplomacyce lądowej weterana, potrafi zamknąć usta w Anglii tym, którzy niesprzyjają terazniejszey niepodległości Francuzów.

Z Lulworth donoszą, że Karol X. d. 1 b. m. zaczął się bawić polowaniem w okolicy tutejszey. Odwiedzili go lordowie Arundel i Nugent, jenerałowie porucznicy bracia Grant, i potkownik Mansell.

Posąg Jerzego III miał postawiony m być ónegdys w giełdzie tutejszey; lecz przez zerwanie się liny upadł z wysokości 10 stóp i znacznie uszkodzony został. Szczęście że przy tym przypadku nikt z ludzi nie był zraniony.

Zaburzenia w południowej Francyi są daleko znaczniejsze, niżeli je pisma francuzkie wystawują. Handel i rzemiosła doznały otręwienia na chwilę, i pracowita klasa ludzi, która tylko z zarobku żyje, najwięcey na tém cierpi. — My tu w Anglii czujemy także, jak trudno przy zaprowadzeniu machin, obmyślić robotnikom zatrudnienie i pożywienie. Z drugiej strony błąd izby deputowanych, która postanowiła, iż żaden officer nie może być oddalony ze służby jak tylko za wyrokiem sądowym, głęboko czuć się daje. Większa część officerow składa sie teraz z kadetow dawnych szlacheckich rodzin, wychowanych przez jezuitow; — przynajmniej

tak utrzymują żołnierze; i dla tego nie chcą zostawać pod ich rozkazami, a tamci obstają przy swych prawach. Taka była przyczyna zaszłego w Metz zaburzenia wojskowego, które na tem się skończyło, iż żołnierze zbuntowali się przeciwko swym officerom. Drugą przyczyną rozruchu są wieści: iż pomiędzy duchownymi znajdują się jezuita; śledzą ich przeto wszędzie.

Gazeta *The Times* przywodzi uchwałę króla, hiszpańskiego do rady kastyliskiej wydaną, która dotąd nie była ogłoszoną i zawiera: że absolutyzm jest i będzie kardynalnym prawem krajowem; że kto by się odważył mówić o jakich odmiannach politycznych wewnątrz państwa, uważany będzie i karany jako nieprzyjaciel oyczyzny.

Wczorajsza pogłoska, iż rząd odebrał od lorda Heitesbury z Petersburga bardzo pomyslnie wiadomości, miała nader korzystny wpływ na papiery, które za przybyciem z Hamburga parowego statku, znowu cokolwiek spadły.

Nadeszła pod dniem 21 z. m. depeza od naszego konsula z Lizbony, przyniosła wiadomość, że fregata Galatea przybyła tam dnia 16 wieczór, a dnia 17 Don Miguel zezwolił już na wszystkie żądania P. Mackenzie, dotyczące się wynagrodzenia za zabrane nieustannie pod Terceira okręty angielskie. Okręty zaraz oddane zostały, ale Galatea oczekiwała na wynagrodzenie za szkody kupców i szyprow.

W Oxfordzie zaszły przed dwiema dniami burzliwe sceny: około 60 wieśniaków zostało uwięzionych i na wozach do miasta po ukaranie odesłanych; gdzie atoli od zgromadzonego na jarmark ludu z rąk wojska wyrwani i uprowadzeni zostali.

Na wielki obiad, który miasto Manszester daje dla księcia Wellingtona; i na który on w niedzielę tam się uda, rozestano już 800 zapraszających biletów. — Onegdaj na giełdzie obiegała jeszcze wieść, o jego eddaleniu się z gabinetu.

Na parowym statku Rotterdam przybyli tu jako nadzwyczajni posłowie przy naszym dworze: z strony Rosyi książę Trubecki, a z strony Pruss książę Carolath.

Mamy tu wprost z Alexandryi listy pod dniem 17 lipca, z których okazuje się, że rozgłoszona w stałego ładu gazetach śmierć vicekróla egipskiego jest zmyślona. Nie on albowiem, lecz córka jego, będąca za gu-

bernatorem Alexandryi Muharem bejem, umarła.

— Dnia 14. — N. Król przyjęć raczył patronat wolnych mularzów.

Słychać, iż koronacya odbędzie się w środku Maja r. przyszłego.

Gazeta *Morning-Chronicle* twierdzi, że generał Baudrand bardzo oziębło był przyjęty od księcia Wellingtona i innych ministrów. Według tejże gazety rozchodzą się teraz niektóre szczegóły o Jorzym IV, które domyślać się kazają, iż gdyby dotąd żył, wojna byłaby nieodroźnie z Francją nastąpiła. — Gazeta ministerjalna *Kurier* zaprzecza obujm wnioskom.

Wiadomość z Brunświka miała dziś niepomyślny wpływ na papiery publiczne.

Na obiad, który burmistrz i konstablowie Manszestru dali wczoraj dla księcia Wellingtona, zabito między innymi 6 żołnierzy wających do tysiąca funtów. Szlachta z okolic dostarczyła zwierzyny. — Książę znajdując się jutro będzie przy otworzeniu drogi o żelaznych kolejach; pojedzie nią z dyrektorem z Liverpoola do Manszestru, tam zje zimną wieszerzę, a przecież wieczor stanie na obiad w Liverpoolu. — Dotychczasowe zakładanie dróg o żelaznych kolejach wszędzie się dobrze udało, po których na godzinę 15 do 16 mil angielskich njechać można.

Z Lizbony donoszą, że Don Miguel wiele pieniędzy za granicę wysłał.

KOPENHAGA 14 września. — Wczoraj zaszło tu także zaburzenie, które niezdaje się z innego pochodzić źródła, jak tylko z tej powszechnie rozszerzonej zarazy pomiędzy niższą klasą ludu. Chłopczy rzemieślnicze jedynie przez naśladowanie tego, co się po innych miejscach działo, powybijali w niektórych żydowskich domach okna. Policja rozprędziła w kłótkę tych małych burzycielów i czterech uwięziła.

CHEMNITZ 12 września. — Zaszło niedawno w Lipsku i Dreźnie rozruchy, zapaliły także i u nas niższą klasę ludu, i niestety! w nocy z dnia 11 na 12 podobnież okropne zrzuciły sceny. Dnia 10 jeszcze wieczor, po nadejściu wiadomości o zaszłych w Dreźnie dnia 9 zdrożnościach, zbierali się po ulicach ludzie, opowiadali sobie nawzajem te zdarzenia, z wynurzeniem obawy, aby podobneż wypadki i tu nastąpiły. — Nieupatrząc żadney do tego przyczyny, mieliśmy

tę obawę za próżną. Atoli dnia 11 o godzinie 7 wieczorem, zaczęło się zbierać mnóstwo ludzi, i z wolna na wszystkich rogach ulic pogromadziły się znaczne tłumy. Gdy miasto nasze od kilku lat nieposiada żadney wojskowej osady, i obróczy tego nieutrzymuje liczney policji w swych murach; przeto powiększe tłumy wolne miały pole do złego.— O koło godziny 8, cała ta tłuszcza w jedną masę zehrana, z wielką wrzawą pociągnęła przeciw stojącemu w rynku kupieckiemu domowi, i powybijawszy okna i wylamawszy drzwi, wdarła się gwałtem wewnątrz; powyrzucała oknami wszystkie sprzęty, a co w oknach zmieścić się już niemogło pogruchotała; znajdujące się w sklepie i składzie znaczne zapasy materjałów, jako to: kawy, cukru, &c. zniszczyła lub za dom wyrzuciła; nieprzystając niemi, udała się jeszcze do piwnic, porozbijając beczki z oliwą i winem, tak, iż sprawcy tego rozboju w strumieniach wina i oliwy pokolana brodzili, opiwszy się pierwem winem do zbytku. Odtąd gmin oddał się gwałtom i rozpuście bez granic; z nową wściekłością rzucił się na inny sklep galanteryjny w tyńże domu do innego kupca należący; zniszczył wszystko aż do najmniejszego kawałka, a właściciela domu w oburżającym sposobie znieważył. Innym członkom złupionych rodzin, na usilne tylko ich prośby, udać się do innego domu pozwolił. Zaświedzie kilkunastu dobrze myślących obywateli, zdołało wstrzymać dalszy popęd. Gdy tu już nic nie zostało do zniszczenia, rozjął się tłum udał się na przedmieście przeciw mieszkaniu jednego z członków rady miasta, a pełniwszy tam nowe gwałty; przymusił urzędnika tegoż przedmieścia do uwolnienia uwięzionych włóścian pobliskiej wsi, za podniecaniem innych do buntu. Dopiero ze światem dnia rozeszli się buntownicy. Dla pobieżenia na przyszłość podobnym gwałtom, wprowadzono 60 jazdy z Marienberga i 100 piechoty z Zwickau, które to oddziały wojska dziśtu weszły; wezwani przytem zostali dobrze myślący obywatele i mieszkańcy, aby się wspólnie przyłożyli do utrzymania porządku. Jakoż podzielili się na zbrojne rotwy, które częścią wszystkie bramy i ulice osadziły,

częścią zaś po mieście dniem i nocą patrowały.

HAGA 14 września. — Wczoraz J. K. Mość otworzył osobiście seym stanów jeneralnych, mając obok siebie królewiczów; następującą mową:

“Szlachetni Panowie! Nadzwyczajne zwołanie was, przyspieszyły smutne okoliczności krajowe. W chwili ustalonego pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami stałego ładu, widziały także Niderlandy szczęśliwie ukończoną wojnę w zamorskich naszych posiadłościach.— Kray cały kwitnął widocznie porządkiem handlem i przemysłem. Co do mnie, zajmowałem się ciągle ulżeniem ciężarów ludu, i jak najdogodniejszym urządzeniem podatku krajowego; gdy nagle w Bruxelli, a za przykładem tej stolicy w innych miastach państw naszego wybuchnął rękosz, któremu towarzyszyła pożoga i łupieżstwo; których więcej obszerny opis, równie dla mego serca, jak dla czucia narodowego i ludzkości stałby się się zbyt zasmuczającym. W oczekiwaniu waszej pomocy, szlachetni Panowie; których zwołanie było nypierwszą moją myślą; przedsięwzięte niebawnie zostły wszelkie środki, jakie tylko odemnie zależeć mogły, aby zapobiedz szerzeniu się dalszemu złęgo; dobrze myślących przeciw złemwysławcom zasłonić, i wojnę domową od Niderlandów odwrócić. — Mniev teraz idzie oto, żebyście, dochoǳić mieli źródła doświadczonych zarurzeń, jak raczy, żebyście spokojność nietylko prawnie przywrócili, ale oraz na zawsze ustalili.— Wielujest dziś tego mniemaniam, że wszystko to przez rewizyę konwincjonalnego prawa, a nawet przez rozłączenie tego, co jest traktatami i konstytucyą złączone, osiągnąć można. Punkt ten, przewidziany jest nawet w konstytucyi, którąśmy zaprzysięgli, a powinnością jest naszą nieodsępować od jej zasad. — Roztrząszenie więc tego, tyle ważnego pytania, będzie nayełmniejszym przedmiotem waszych obrad. Żądam od was o twartego w tej mierze zdania; pragnąc jedynie szczęścia Niderlandów, które Opatrzność mey pieczy powierzyła; chętnie przychylę się do wszystkich środków, któreby ile można, wszystkie pogodziły życzenia.

DONIESIENIA.

W skutek polecenia Trybunału I instancyi wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, z dnia 22go września r. b. do l. 3505, rozpocznie się w dniu 30 września 1830 r. o godzinie 9 ranoj w kamienicy przy ulicy kanonay pod l. 166 licytacya ruchomości, po śp. widozu Serbistwanie Zarzekim kunoniku katedralnym krakowskim pozostałych, jako to: perdersoby, mebli, obrazów zwierciadeł, zegarów, sreber, wazdek i powosów. W Krakowie d. 23 września 1830 r. Mutakiewicz N. P.